

Sygn. akt I Ca 501/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Marek Syrek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Mariusz Sadecki</b> <b>SSO Wiesław Grajdura (sprawozdawca)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i T. K.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 23 września 2016 r., sygn. akt I C 330/15

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 501/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie**

**z dnia 14 marca 2017 roku**

Powodowie T. K. i M. K. wystąpili z pozwem, w którym domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego T. S. kwoty 23 141,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 22 871 zł od dnia wniesienia pozwu oraz od kwoty 270 zł od dnia 5 października 2015 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 8 września 2014 roku zakupili od pozwanego samochód osobowy marki V. (...), rok produkcji 2008 za cenę 20 000 zł. Podnieśli, że przy zawarciu umowy pozwany zataił przed nimi szereg wad pojazdu. Dopiero gdy powodowie rozpoczęli użytkowanie pojazdu okazało się, że samochód był nienależycie naprawiany przez pozwanego oraz ma wiele uszkodzeń i wad, które zagrażają bezpieczeństwu pasażerów. Wobec powyższego pismem z dnia 4 listopada 2014 roku powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany T. S. podniósł, iż powodowie dokonali zakupu przedmiotowego pojazdu po dokładnym zapoznaniu się z jego stanem technicznym. Wskazał, że z jego inicjatywy pojazd został poddany oględzinom w firmie (...) przez zawodowego mechanika, który nie miał zastrzeżeń co do stanu auta. Mechanik wskazał wymagające naprawy elementy samochodu oraz przekazał powodom informację o jego stanie technicznym. W ocenie pozwanego powodowie zdawali sobie sprawę, iż dokonują zakupu pojazdu używanego, który był uszkodzony. Nadto podniósł, że wady wskazane przez powodów to wady związane ze zużyciem eksploatacyjnym samochodu po jego zakupie oraz wady, o których powodowie wiedzieli. Zarzucił, iż nawet gdyby przyjąć, że sprzedana rzecz miała wady, to powodowie utracili uprawnienia z tytułu ewentualnej rękojmi, gdyż nie zawiadomili go o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia.

**W dniu 23 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Bochni wydał wyrok**, którym zasądził od pozwanego T. S. na rzecz powodów M. K. i T. K. kwotę 22 841 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 22 571 zł od dnia 15 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 r., od kwoty 270 zł od 5 października 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku, a następnie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Wydając tej treści orzeczenie Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Samochód V. (...) został zakupiony w Niemczech i sprowadzony do Polski przez firmę (...), (...) s.c. z siedzibą w G.. Dla potrzeb urzędu celnego zdjęcia i wycenę sprowadzonego auta wykonał rzeczoznawca M. S.. Rzeczoznawca w sporządzonej opinii stopień uszkodzenia pojazdu ustalił na 64,3%, a jego wartość na 8 900 zł. Wskazał też szereg elementów wymagających wymiany (m. in. poduszkę powietrzną, szkielet drzwi przednich prawych i tylnych lewych, pas bezpieczeństwa, reflektor prawy), naprawy (m.in. szkielet boku lewego) lub lakierowania zarówno po przedniej prawej, jak i tylnej lewej stronie pojazdu. Uszkodzenia te były bardzo rozległe i naruszały elementy nośne nadwozia oraz systemy bezpieczeństwa biernego.

Na zlecenie pozwanego część napraw blacharsko-lakierniczych w przedmiotowym pojeździe dokonał D. M. za kwotę 1 600 zł., konsolę szarą – 2x airbag G. (...) naprawiło przedsiębiorstwo P.H.U. (...) z siedzibą w M. za kwotę 2 078,70 zł. Pozostałe naprawy w pojeździe wykonał szwagier pozwanego metodą chałupniczą, gdyż nie posiada on uprawnień w zakresie naprawy pojazdów. Pozwany nie jest specjalistą z zakresu mechaniki, nie trudni się sprzedażą pojazdów, jest inżynierem budownictwa lądowego.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że powód przed zawarciem umowy dwukrotnie dokonał oględzin samochodu, w tym z udziałem mechanika P. C. w B.. W aucie sprawdzono skuteczność działania hamulców, zawieszenie, światła, układ kierowniczy, zbieżność kół. Nie sprawdzono jednak grubości powłoki lakierniczej, blacharki, prawidłowości zamontowania poduszek powietrznych, nie wykonano jazdy próbnej, samochód też nie był podpięty pod komputer celem sprawdzenia elektroniki. Powodowie zostali poinformowani przez pozwanego, że samochód był jedynie w niewielkim stopniu uszkodzony, uszkodzenia dotyczyły prawego przedniego błotnika.

Umowa sprzedaży między stronami została zawarta w dniu 8 września 2014 roku w R.. W § 3 umowy zawarto oświadczenie kupujących, iż dokładnie zapoznali się ze stanem technicznym nabywanego pojazdu, nabywając samochód w takim stanie technicznym, w jakim się on obecnie znajduje i że nie będą z tego tytułu zgłaszali żadnych roszczeń w stosunku do sprzedającego. W dacie zawarcia umowy samochód został wydany powodom, którzy zapłacili pozwanemu cenę sprzedaży w wysokości 20 000 zł. Cena ofertowa wynosiła kwotę 22 500 zł.

Po zakupie powodowie podjęli działania w celu zarejestrowania auta, ubezpieczyli je i opłacili z tego tytułu składkę w kwocie 300 zł, uiścili również opłatę recyklingową w kwocie 500 zł i podatek od czynności cywilnoprawnych w wysokości 400 zł. W dniu 24 września 2014 roku pojazd został zarejestrowany przez Starostę (...).

Dnia 25 września 2014 roku powód udał się do Zakładu Mechanicznego (...)w Ł. celem wymiany klocków hamulcowych, ustawienia zbieżności kół i wymiany rozrządu. Po wykonaniu naprawy mechanicy poinformowali powoda, że zakupione przez niego auto jest po dużych przejeźdźach, o czym świadczą uszkodzenia prawej tarczy hamulcowej i kółka paska zębatego oraz występowanie drgań po prawej stronie. Powód po wykonaniu usługi, za którą zapłacił kwotę 1 371 zł brutto, udał się do domu. Tego samego dnia wraz z żoną postanowił pojechać na zakupy, ale nie mógł uruchomić auta. Samochód został przetransportowany na lawecie do zakładu naprawczego w Ł., gdzie ustalono, że wygięty jest wskaźnik poziomu paliwa w zbiorniku. Kontrolka na desce rozdzielczej wskazywała, że jest jeszcze paliwo, podczas gdy zbiornik był pusty. Na zlecenie powoda dokonano niezbędnych napraw, z jednoczesnym zaznaczeniem, że pomiar ilości paliwa nigdy nie będzie precyzyjny i należy tankować auto odpowiednio wcześniej.

W dniu 5 października 2014 roku po uruchomieniu pojazdu powód usłyszał metaliczny stukot z przodu po prawej stronie, wobec czego umówił się na dzień 10 października 2014 roku z mechanikiem P. T. prowadzącym Zakład (...) w B. przy ul. (...), który dokonał oględzin auta. Okazało się, że poduszka powietrzna w samochodzie była nieprawidłowo zamontowana (była luźno zawieszona na dwóch śrubach, miała obcięte końce mocowania), a nadto była to poduszka od V. (...), a nie od V. (...). W momencie demontażu schowka odchyliła się również tapicerka ukazując słupek drzwi prawych, który nie był zespawany; nie przyspawano go w przedniej części, pod deską rozdzielczą.

Powód po uzyskaniu powyższych informacji zlecił rzeczoznawcy samochodowemu mgr inż. J. M. ocenę stanu technicznego przedmiotowego pojazdu. W dniu 24 października 2014 roku J. M. sporządził pisemną ekspertyzę, w której ustalił, że pokrywa silnika nierówno przylega do błotników, drzwi przednie prawe są opadnięte i nieustawione, słupek przedni prawy nie wyprowadzony podczas naprawy blacharskiej, w części środkowej spawany z przemieszczeniem jego części środkowej, w części górnej niedospawany, wykładzina tablicy rozdzielczej ze śladami napraw przez klejenie, prowizorycznie zamontowana poduszka powietrzna od innego pojazdu, po przekręceniu kluczyka miga kontrolka ciśnienia oleju, występują drgania przodu pojazdu podczas jazdy, nadmierne ilości szpachli na powłoce lakierniczej. Rzeczoznawca stwierdził, że pojazd naprawiono w sposób niezgodny z obowiązującą technologią, wymaga ponownej naprawy celem usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

Powód po zapoznaniu się z opinią rzeczoznawcy J. M. zdecydował się odstąpić od umowy. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało pozwanemu złożone w piśmie z dnia 4 listopada 2014 roku. Pismem z dnia 20 listopada 2014 roku pozwany nie zgodził się na odstąpienie od umowy, wskazując na upływ czasu i możliwość uszkodzenia pojazdu przez powoda.

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. W. samochód stanowiący przedmiot sporu posiadał uszkodzenia w dacie zawarcia umowy kupna sprzedaży. Uszkodzenia te w szczególności w zakresie deski rozdzielczej, sposobu montażu poduszki powietrznej, pirotechnicznych napinaczy pasów bezpieczeństwa i przedniego prawego słupka zagrażały bezpieczeństwu podróżujących w przypadku ewentualnej kolizji. Rozległa naprawa blacharsko-lakiernicza pojazdu skutkująca lakierowaniem licznych elementów pojazdu mogła być zauważona w czasie zakupu pojazdu bez konieczności demontażu części, ale wymagało to posiadania wiadomości specjalnych, dotyczących technologii napraw pojazdu, oraz doświadczenia w zakresie badania stanu technicznego nadwozi pojazdów używanych. Stwierdzenie niewłaściwie przeprowadzonej naprawy przedniego prawego słupka, niewłaściwie zamontowanej poduszki powietrznej pasażera oraz nie wymienionych pirotechnicznych napinaczy pasów bezpieczeństwa wymagało demontażu elementów tapicerki prawego i lewego boku pojazdu. Wszystkie stwierdzone podczas oględzin uszkodzenia wynikały z niewłaściwej naprawy i nie były spowodowane zachowaniem powodów oraz nie wynikały z użytkowania przedmiotowego samochodu bądź ze zużycia eksploatacyjnego.

Koszt naprawy auta z zastosowaniem oryginalnych, nowych części zamiennych, pozwalający na jego bezpieczne użytkowanie wynosi kwotę 15 480,42 zł brutto.

Powód pracuje w Hucie (...)w K., z zawodu jest technikiem budowy maszyn przemysłowych zaś powódka jest fizjoterapeutą, nie posiadają wiedzy specjalistycznej w zakresie mechaniki samochodowej. Od zakupu do oględzin przez biegłego pojazd przejechał zaledwie 144 km, a żadna z nieprawidłowości nie była wynikiem eksploatacji pojazdu przez powodów. Stwierdzenie istnienia uszkodzeń wymagało fachowej wiedzy i nie było możliwe dla osoby pozbawionej takiej wiedzy i doświadczenia w zakresie badania nadwozi pojazdów używanych.

**W rozważaniach prawnych** Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, że w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa kupna-sprzedaży samochodu osobowego, a podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest przepis art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25 grudnia 2014 roku), dotyczący odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy. Sąd podkreślił przy tym, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jest bardziej rygorystyczna aniżeli odpowiedzialność wynikająca z ogólnych zasad dotyczących nienależytego wykonywania zobowiązań. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi ma charakter absolutny, sprzedawca nie może się z niej zwolnić i obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa.

Dalej Sąd wskazał, iż samochód stanowiący przedmiot zawartej pomiędzy stronami umowy kupna-sprzedaży posiadał istotne wady, które wynikały z niewłaściwej naprawy, wykonanej na zlecenie pozwanego. Wady pojazdu nie były zauważalne dla osób nie posiadających fachowej wiedzy i stwarzały zagrożenie dla pasażerów pojazdu. Sąd zauważył, że kupujący winien zbadać wydawaną mu rzecz, ale nie można wymagać, aby w tym zakresie czynił jakieś nadzwyczajne działania, jak np. dokonywanie demontażu części w celu stwierdzenia prawidłowości zamontowania poduszki powietrznej bądź w zakresie montażu słupka prawego przedniego, tym bardziej że pozwany nie informował powoda, iż w tej części samochód był uszkodzony.

W ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy brak było również podstaw do przyjęcia, iż pozwany zwolnił się od odpowiedzialności. Pozwany, pomimo pełnej wiedzy w zakresie wad auta, zataił przed powodami zarówno rozległość uszkodzenia pojazdu wskutek kolizji, jak również zakres wykonanej naprawy. Roszczenia powodów wynikają z faktu, że samochód nie miał cech, o których istnieniu zapewnił ich pozwany przy zawieraniu umowy sprzedaży, w szczególności nie posiadał tylko usterek wynikających jedynie ze zużycia eksploatacyjnego, ale posiadał też uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu jazdy dla kierowcy pojazdu i jego pasażera. W ocenie Sądu zapewnienie powodów o niewielkiej tylko naprawie pojazdu polegającej na wymianie przedniego błotnika i zatajenie informacji o dokonanych napraw, stanowiło podstępne zatajenie wady. Z tego powodu, zdaniem Sądu, zastrzeżenie zawarte w umowie, a dotyczące wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi należało uznać za bezskuteczne.

W tej sytuacji powodom na podstawie art. 560 § 1 k.c. przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy i żądania zwrotu ceny oraz naprawienia szkody. Przy czym zdaniem Sądu I instancji, powodowie pełną wiedzę dotyczącą wad samochodu powzięli dopiero w dniu 24 października 2014 roku na podstawie opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę samochodowego mgr inż. J. M.. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że zgodnie z treścią art. 564 k.c. utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca, tak jak w rozpoznawanej sprawie, wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że skoro pozwany poinformowany o ujawnieniu wad nie przystąpił niezwłocznie do naprawy, to powodowie skutecznie odstąpili od umowy kupna – sprzedaży pojazdu.

Sąd Rejonowy uznał również, że zasadne okazało się roszczenie powodów w zakresie odszkodowania, którego podstawę stanowi przepis art. 566 § 1 k.c. Powodowie ponieśli bowiem koszty ubezpieczenia pojazdu w kwocie 570 zł, koszt naprawy w kwocie 1371 zł, koszty związane z zawarciem umowy w postaci podatku od czynności cywilnoprawnych w kwocie 400 zł i opłaty recyklingowej w kwocie 500 zł, co łącznie daje kwotę 2 841 zł.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pozwany T. S., zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w zakresie punktu I,III, IV i V. Skarżący podniósł następujące zarzuty:

I.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 560 § 1 zd. 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25 grudnia 2014 roku) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowie mogli odstąpić skutecznie od umowy bez możliwości usunięcia wad pojazdu,

II.naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i niepoczynienie wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i uznanie, że termin miesięczny wynikający z art. 563 k.c. zaczyna biec od dnia 24 października 2014 roku, podczas gdy powód miał już wiedzę o istotnych wadach pojazdu w dniu 25 września 2014 roku, a na pewno nie później niż 29 września 2014 r., co wpłynęło na błędne uznanie przez Sąd I instancji, że termin do zgłoszenia reklamacji został zachowany;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez niepoczynienie wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznanie, że powodowie nie powzięli informacji o stanie technicznym samochodu w dniu 25 września 2014 roku, a na pewno nie później niż 29 września 2014 roku, w trakcie kontroli w Zakładzie Mechanicznym (...)w Ł., podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż chwilą powzięcia informacji o wadach pojazdu jest moment uzyskania informacji od mechanika posiadającego szczegółową wiedzę i doświadczenie w zakresie oceny i diagnostyki samochodu;

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez niepoczynienie wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i błędne przyjęcie, pomimo uznania za wiarygodne przez Sąd I instancji zeznań D. M., A. S., P. S., A. M. i R. Ż., powodów i w części pozwanego, że pozwany podstępnie zataił wady pojazdu, podczas gdy przedmiotowy materiał dowodowy nie potwierdza tego;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niepoczynienie wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznanie za w pełni wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania powodów, podczas gdy w toku postępowania wskazywali na sprzeczne informacje dotyczące dat wizyt u mechaników samochodowych, co skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd I instancji, że termin zgłoszenia reklamacji przez powodów został zachowany;

5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez niepoczynienie wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i odmowę przez Sąd I instancji wiarygodności części zeznań pozwanego, podczas gdy zeznania te były logiczne, spójne wewnątrz oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany podstępnie zataił wady pojazdu, podczas gdy przedmiotowy materiał dowodowy tego nie potwierdza;

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na opinii biegłego oraz ustnym wyjaśnieniu opinii, podczas gdy osoba biegłego było niewiarygodna i nie była bezstronna, nadto opinia była sporządzona błędnie i w sposób jednostronny.

Formułując tej treści zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktu I,III, IV i V poprzez oddalenie powództwa.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd I instancji stosując się do kryteriów oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. wyprowadził z zebranego materiału dowodowego prawidłowe wnioski co do faktów istotnych dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Stwierdzić przy tym należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena

sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Legalis 59468).

Po pierwsze, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że bieg miesięcznego terminu wynikającego z treści art. 563 k.c. do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie pojazdu należało liczyć od dnia 24 października 2014 roku. Zgodnie z treścią art. 563 § 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia. Powyższy przepis uzależnia więc realizację uprawnień kupującego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej od dopełnienia przez niego aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy o wadzie w terminie określonym w tym przepisie. Powszechnie przyjmuje się, że wykryciem wady w rozumieniu powołanego przepisu jest stwierdzenie przez kupującego takiej okoliczności świadczącej o wadzie rzeczy, która uzasadnia skorzystanie z tych uprawnień. W orzecznictwie wskazuje się, że w art. 563 § 1 k.c. chodzi wyraźnie o moment faktycznego, definitywnego "wykrycia" wady przez kupującego, nie zaś o jego domniemanie, przeczcucia w tym zakresie, czy nawet wiedzę na podstawie pierwszych, ogólnych spostrzeżeń specjalisty, z którym się kupujący konsultował. Wada jest zjawiskiem konkretnym i dla jej zgłoszenia konieczna jest owa konkretyzacja, sprecyzowanie – w przypadku konsumenta - z pomocą osoby posiadającej wiedzę specjalną. Wykrycie wady rzeczy, której konstrukcja i właściwości nie są znane użytkownikowi nie posiadającemu wiadomości specjalnych, następuje - w rozumieniu art. 563 k.c. - wtedy, kiedy kupujący definitywnie przekonał się, że nabyta rzecz nie nadaje się do użytku zgodnie z jej przeznaczeniem. Dopiero w momencie zapoznania się z ekspertyzą wykonaną przez specjalistę można przypisywać kupującemu "wykrycie wady" (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 26 sierpnia 2004r., I CK 91/04, Legalis nr 66633 i z dnia 14 lutego 1967 r., I CR 521/66, Legalis nr 104548).

W świetle powyższej argumentacji w rozpoznawanej sprawie, wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że wykrycie wady przez powodów miało miejsce dopiero po zapoznaniu się przez nich z ekspertyzą sporządzoną przez inżyniera J. M. z 24 października 2014 roku. Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynikało wprawdzie, że powodowie już wcześniej podczas wizyt u mechaników powzięli informacje dotyczące szeregu nieprawidłowości w pojeździe, jednak pełną i definitywną wiedzę o wadach pojazdu powodowie uzyskali dopiero po zapoznaniu się z ww. ekspertyzą. Wobec powyższego, od tej właśnie daty, tj. od dnia 24 października 2014 roku należało liczyć bieg miesięcznego terminu wynikającego z art. 563 k.c. Skoro zatem powodowie w dniu 4 listopada 2014 złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy, to notyfikacja wady nastąpiła w terminie.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby powodowie nie zachowali ww. terminu, to zgodnie z treścią art. 564 k.c. utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. W judykaturze za przesłankę podstępnego zatajenia wady uznaje się już samą wiedzę sprzedawcy o istnieniu wady. Zatem podstępne zatajenie wady przez sprzedawcę nie musi polegać na konkretnym działaniu sprzedawcy, nie musi też przybierać postaci czynności zmierzających do zamaskowania wady, ale może sprowadzać się wyłącznie do zaniechania, np. przemilczenia przez sprzedawcę, że wada istnieje (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2015 r., IV CSK 344/14, Legalis 1213094). W rozpoznawanej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany nie poinformował kupujących o wszystkich wadach pojazdu, o których sam wiedział. Przede wszystkim zataił on informacje odnośnie stanu pojazdu w chwili jego nabycia przez pozwanego oraz rodzaju i zakresu dokonanych przez niego napraw, informując kupujących wyłącznie o niewielkim uszkodzeniu lewego boku pojazdu. Powyższe w ocenie Sądu niewątpliwie stanowiło podstępne zatajenie wad.

Odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi nie wyłącza również podnoszona przez skarżącego okoliczność, że powodowie wiedzieli o stanie pojazdu, gdyż otrzymali od pozwanego fakturę, z której wynikało, że wartość auta w chwili jego zakupu przez pozwanego była znacznie niższa niż w dacie jego zakupu przez powodów. Nadto nabywcy przed zakupem mieli możliwość dokonania oględzin u mechanika w celu zapoznania się z dokładnym

stanem technicznym auta. Należy podkreślić, że powodowie nie mieli obowiązku dokonywania szczegółowych badań i ustaleń dotyczących stanu technicznego pojazdu, bowiem to obowiązkiem sprzedawcy było dokładne poinformowanie kupujących o wszystkich znanych mu wadach przedmiotu sprzedaży. Obowiązek ten wynika również z treści art. 354 § 1 k.c., gdyż w dyrektywach tego przepisu mieści się także obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, nie będącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu technicznego sprzedawanej rzeczy (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 26 stycznia 1994 r., I ACr 640/94, Legalis 33330). Należy również wskazać, że przepisy o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy nie nakładają na kupującego obowiązku zbadania rzeczy przed zakupem. Kupujący ma oczywiście prawo zbadania nabywanej rzeczy, ale jest to jego uprawnienie, co oznacza, że nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego sprawdzania rzeczy, a w związku z tym nie mogą go spotkać żadne ujemne skutki w razie, gdyby z tego uprawnienia nie skorzystał. W świetle art. 557 § 1 k.c. nawet okoliczność, że kupujący w chwili zawarcia umowy na skutek własnego niedbalstwa nie zauważył wady jawnej, nie zwalnia sprzedającego z odpowiedzialności z rękojmi.

Za niezasadny należy uznać również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 560 § 1 zd. 2 k.c. Pozwany podniósł, że zgodnie z treścią ww. przepisu powodowie nie mogli odstąpić od umowy bez uprzedniego umożliwienia mu usunięcia wad pojazdu. Istotnie, zgodnie z treścią art. 560 § 1 zd. 2 k.c. kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że zgodnie z powołanym przepisem w wypadku oświadczenia kupującego w przedmiocie odstąpienia od umowy, sprzedawcy przysługuje kontruprawnienie, którego wykonanie może uniemożliwić kupującemu realizację odstąpienia od umowy (uczynić oświadczenie o odstąpieniu bezskutecznym). To kontruprawnienie sprzedawcy polega na niezwłocznym przystąpieniu do usunięcia wady. Nie może być to zatem jedynie deklaracja o gotowości do usunięcia wady. Sąd Najwyższy wskazał, że dla oceny, czy istotnie sprzedawca zgłosił gotowość niezwłocznego usunięcia wad i podjął działania zmierzające do realizacji tego zamiaru, istotne nie są zdarzenia zaistniałe przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy, lecz zdarzenia powstałe po dotarciu tegoż oświadczenia woli do sprzedawcy. Kontruprawnienie sprzedawcy, aby było skuteczne, musi nastąpić niezwłocznie (bez zbędnej zwłoki). Jeżeli miałyby miejsce późniejsze tego rodzaju działania to nie mogą wykluczyć możliwości kupującego skutecznego odstąpienia od umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r. IV CKN 1372/00, Legalis 278358). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie nie można stwierdzić, aby pozwany po otrzymaniu od powodów oświadczenia o odstąpieniu od umowy niezwłocznie podjął działania w celu usunięcia wad. W piśmie z dnia 20 listopada 2014 roku, stanowiącym odpowiedź pozwanego na oświadczenie powodów, pozwany nie wyraził zgody na odstąpienie wskazując na upływ czasu i możliwość uszkodzenia samochodu przez powodów. W konsekwencji brak było podstaw do stwierdzenia, iż pozwany skutecznie wyłączył możliwość odstąpienia od umowy przez powodów.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c., wskazać trzeba, iż przepis ten upoważnia sąd do żądania ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego lub w dodatkowej opinii od tych samym lub innych biegłych. W orzecznictwie podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. Zdaniem Sądu Okręgowego, sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia jest przekonująca, kompletna, logiczna i rzetelna, nie pomija i nie przedstawia wadliwie żadnych istotnych okoliczności, a ponadto odpowiada w pełni na postawione tezy dowodowe, jest jasna oraz należyście uzasadniona. Biegły S. W. składał przed sądem, na rozprawie w dniu 9 września 2016 r., obszernie ustne wyjaśnienia dotyczące złożonej na piśmie opinii, szczegółowo odnosząc się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego. Nieuzasadnione są więc sugestie skarżącego, że opinia jest niewiarygodna czy stronnicza. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy, w którego uzasadnionym przekonaniu przedmiotowa opinia biegłego wyjaśnia w sposób kategoryczny i wyczerpujący zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, nie miał obowiązku zasięgnięcia dodatkowej opinii innego biegłego. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do podzielenia zastrzeżeń

skarżącego co do prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń poczynionych na podstawie kwestionowanej opinii.

Konsekwencją powyższych ustaleń jest uznanie, że w rozpoznawanej sprawie istniały podstawy do odstąpienia przez powodów od umowy sprzedaży na zasadzie art. 560 § 1 k.c. W efekcie skutecznego złożenia tego rodzaju oświadczenia prawnokształtującego, zaistniały też podstawy do żądania zwrotu ceny (art. 560 § 2 w zw. z art. 494 k.c.) oraz zapłaty odszkodowania (art. 566 § 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd kierował się zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego – jako strony przegrywającej sprawę – na rzecz powodów solidarnie kwotę 1800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804 z zm.).